

## XII DYKTANDO SIEDLECKIE

### „W ZDROWYM CIELE, ZDROWY DUCH,” CZYLI JAK AKTYWNI SPĘDZAĆ ZIMOWY CZAS

Nadeszła długo oczekiwana pora roku. Śnieżna pokrywa otuliła ziemię, a sążnisty mróz pograżył świat w kilkumiesięcznej apatii. Niebawem, że znowu przyjdzie nam zmagać się z różnorodnymi zimowymi przeciwnościami. Nie wyciągajmy jednak daleko idących wniosków. Nie podważamy chociażby wszechmocnego panowania mrozu, wszakże jest on nieodłącznym atrybutem tej pory roku. Na pewno o wiele przyjemniej jest siedzieć w domu, popijać gorącą herbatę z rumem lub ziółka z zawartością skrobi oraz szaławii przeciwgrypowej, lub wykwentne, półwytrawne grzane wino, obserwując przez namalowane na szybach mroźnym piórem esy-floresy, jak wszystko tężeje. Można też podziwiać na śnieżnobiałej, gładkiej jak lustro tafli lodu skrzące się tu i ówdzie srebrzystoszare płatki śniegu.

Niemniej jednak są tacy, których zimowa aura inspiruje do aktywnego spędzania czasu. Przecież to najlepszy sezon dla amatorów zimowych sportów.

Ja również, słuchając półzartobliwych opowieści mojego kuzyna – ponad sześćdziesięcioletniego Ślązaka, mieszkającego nieopodal Żyrzyna, postanowiłem spędzić kilka dni w Szczyrku, szusując po beskidzkich stokach. Do spółki z kolegą, pochodzącym z Opolszczyzny inżynierem górnikiem, zarezerwowaliśmy przytulny pokój w pensjonacie „Pod Magurą”.

Niezdługo wyruszyliśmy w podróż rozklekotanym, kupionym półdarmo samochodem marki Volvo. Chociaż kurort podniósł ceny skipassów po raz pierwszy od dwóch lat, to nam udało się kupić po ekstraokazyjnej cenie siedmiodniowe karnety, ze względu na obowiązujący system flexi cen. Nawet siarczysty mróz i prószący biały puch nie zniechęciły turystów do uprawiania narciarstwa czy snowboardingu. W okamgnieniu na stokach pojawili się odpowiednio wyposażeni urlopowicze, często niezważający na ostrzeżenia górskich ratowników i narciarzy, by ten sport uprawiać z głową i bezpiecznie. Wszak wszyscy bardzo dobrze znamy stare polskie porzekadło(,) mówiące, że „w zdrowym ciele zdrowy duch”.

Siedlce, 19 stycznia 2024 r.

Przygotowała Beata Żywicka, Instytut Literaturoznawstwa i Językoznawstwa UwS.